

lecznej oraz katalogiem konkretnych barier tkwiących zarówno w samej ustawie o pomocy społecznej i innych rozwiązaniach organizacyjnych oraz w braku koncepcji uprawiania pracy socjalnej wśród pracowników pomocy społecznej, braku wiedzy o istocie pracy socjalnej w środowisku lokalnym czy w barierach tkwiących w postawach klientów pomocy społecznej. Przegląd barier powodujących zmniejszenie efektywności działań pomocowych zostaje podsumowany konkretną propozycją projektu socjalnego.

Omawianą pracę należy polecić jako lekturę obowiązkową dla studentów – przyszłych pracowników socjalnych, ale także dla osób wykonujących ten zawód. Jest to również ciekawa lektura dla wszystkich interesujących się praktycznym zastosowaniem wiedzy z dziedziny nauk społecznych.

Sabina Królikowska

Krystyna Marzec-Holka, *Pracownicy socjalni i wolontariusze – a możliwości reformy pomocy społecznej*, Wyd. WSP Bydgoszcz 1998

Praca zbiorowa, pod redakcją Krystyny Marzec-Holki, dotycząca teoretycznych i praktycznych koncepcji pracy socjalnej, choć wydana dwa lata temu porusza zagadnienia, które w niczym nie straciły na swej aktualności. Budzą one bowiem ciągle żywe spory, polaryzując stanowiska tak decydentów, jak i zwykłych obywateli-podatników, których podatki asygnowane są również na cele pomocy społecznej, w różnych proporcjach, w różnych państwach.

Tradycje państwa opiekuńczego i związane z tym zasady polityki społecznej, jako polityki ładu socjalnego, zwykle kojarzymy sobie z narodzinami społecznej gospodarki rynkowej, a więc okresem po II wojnie światowej, przeciwstawiając tradycje europejskie odmiennym zasadom ładu społecznego, realizowanego np. w Stanach Zjednoczonych.

W poczet państw europejskich, które taką politykę realizują, włączamy przede wszystkim Danię, Holandię, Belgię, Niemcy, Austrię, Francję, Włochy, państwa skandynawskie i w pewnym zakresie Wielką Brytanię. Widać więc, że jest to zdecydowana większość państw Europy Zachodniej. Społeczna gospodarka rynkowa kojarzy nam się przede wszystkim z taką polityką społeczną, która rozumiana jest jako polityka ochrony:

- bezrobotnych,
- rodzin,
- wybranych grup społecznych (np. inwalidów, bezdomnych, potrzebujących wsparcia etc.).

Obecnie realizowanych form aktywnej polityki społecznej i praktyki socjalnej nie można jednak utożsamiać bez reszty z genezą społecznej gospodarki rynkowej i państwa welfare state. Ich rodowód historyczny jest bardziej złożony i wielokierunkowy, do czego wrócimy za chwilę.

Recenzowana praca zbiorowa porusza bardzo wiele interesujących wątków, odnoszących się do założeń i praktyki socjalnej. Składa się z trzech części.

Część I – Podstawy teoretyczne, metodologiczne i etyczne pomocy społecznej, część II – Pracownik socjalny – wobec wymogów personalizacji i współczesnych problemów pomocy społecznej, oraz część III – Zagrożenia życia społecznego – a obszar realizacji zadań pracy socjalnej.

Problematyka polityki i pomocy społecznej wzbudza wiele kontrowersji, odnoszących się do różnych wizji, jak ją realizować. To centralne zagadnienie podjęły jakiś czas temu Maria Hirsztowicz i Elżbieta Neyman, w inspirującym artykule „Państwo opatrnościowe i jego ofiary”, stanowiącym jakby parafrazę klasycznego dzieła Karla Poppera „Społeczeństwo obywatelskie i jego wrogowie”. Autorki w swoim tekście wskazują, iż realizowanie przez współczesne państwo w jakimś wymiarze pomocy społecznej jest nie do uniknięcia, rodzi się jednak pytanie o jego zakres. Funkcją polityki społecznej typu welfare state będzie przede wszystkim przeciwdziałanie skrajnej dyferencjacji, poprzez retuszowanie symptomów zróżnicowania i niwelowanie w ten sposób konfliktów społecznych.

Era zorganizowanego kapitalizmu wiąże się z ideą stałego wzrostu gospodarczego, w połączeniu z pełnym zatrudnieniem i opiekuńczymi funkcjami państwa. Jednak system osłon zaczyna być w sprzeczności z celami tej gospodarki (np. ochrona socjalna – jako podważająca zasady konkurencyjności). Autorki przypominają dawną dyskusję dotyczącą jałmużny, kiedy potępiano ją, jako środek demoralizacji biednych. Autorki zauważają, iż rozwiązania takie i ich negatywna ocena stanowią idealny prototyp współczesnej krytyki świadczeń socjalnych, stanowiąc swoistą ewolucję społeczeństwa pszczoł i trutni.

Dochodzi więc do swoistych paradoksów, polegających na występowaniu wolnych miejsc pracy w obszarach dużego bezrobocia. Może być więc tak, iż oferowane miejsca pracy stoją w kolizji z wyobrażeniami ludzi o tym, co stanowi godziwą pracę. Autorki stawiają więc tezę, że możemy znajdować się na progu społeczeństwa dwuwarstwowego, składającego się z warstwy pracującej i warstwy socjalnej.

Do podobnej refleksji skłaniać może lektura artykułu Tadeusza Pilcha pt. „Społeczne problemy Danii i jej system pomocy społecznej”. Autor analizuje w nim przede wszystkim odmienności rozwiązań w zakresie pomocy społecznej, składających się na model skandynawski i model Centralnej Europy (do którego zalicza takie kraje zachodniej Europy, jak: Niemcy, Francję, Włochy, Austrię i inne). Odmienności te polegają przede wszystkim na fakcie, iż w modelu skandynawskim, w odróżnieniu od modelu Centralnej Europy, duża część dochodu narodowego podlega wtórnemu podziałowi, a także na fakcie, iż kręgiem osób otrzymujących pomoc socjalną są wszyscy obywatele, a nie tylko osoby czynne zawodowo, jak w modelu Centralnej Europy. Prowadzi to do faktu, iż np. w takich krajach, jak Dania, Holandia czy Belgia, wydaje się na cele socjalne ok. 1/3 dochodu narodowego brutto (Dania – 29,4%, Holandia – 30,7% i Belgia – 29,8%).

Tadeusz Pilch, omawiając w swoim artykule problemy społeczne nękające Danię pisze, iż paradoksem Danii jest wysoki wskaźnik bezrobocia, którego źródeł można poszukiwać w nadopiekuńczości państwa i jego komfortowym systemie socjalnym. Dla przykładu – w niektórych zawodach dochód roczny brutto zbliża się do granicy uznanej za znamiona biedy i od której wylicza się wysokości zasiłków dla bezrobotnych. „Resztkowy niedostatek”, który charakteryzuje Danię, rozwiewa jednak nadzieje na rozwiązanie wszelkich problemów społecznych. Widać na tym przykładzie wyraźnie, że paradoksem rozwoju społecznego może być pojawienie się rosnącej grupy ludzi niesamodzielnych i zmarginalizowanych. Coraz więcej też ludzi nie jest w stanie sprostać wyzwaniom nowych czasów. Dania więc jest o krok od sytuacji, w której 1/3 społeczeństwa będzie świadczeniobiorcami pracy socjalnej, 1/3 będzie obsługiwać tę grupę, a 1/3 będzie czynna zawodowo. Klasa socjalna i sektor ją obsługujący znacznie dominować w strukturze społecznej.

Społeczeństwo ryzyka, to także rodzina ryzyka. Rodzina ryzyka winna więc być przedmiotem racjonalnej polityki społecznej i socjalnej. Kontrowersje wokół zasady pomocniczości dotyczą też kwestii relacji: opieka – versus kontrola a podmiot opieki socjalnej. Okazuje się bowiem, że opieka socjalna z jednej strony stwarzać może ryzyko wystąpienia postaw roszczeniowych, z drugiej jednak – ryzyko wystąpienia kontroli w stosunku do podmiotów opieki socjalnej, a więc w pewien sposób uprzedmiotowienia ich obiektów.

Na zagadnienia te wskazuje w swoim artykule Barbara Smolińska-Theiss. Złożoność zagadnień pomocy społecznej – z punktu widzenia ocen moralnych i trudności w formułowaniu jednoznacznych recept – w tym względzie uzmysławia nam artykuł Zofii Kawczyńskiej-Butrym. Wskazuje ona na znane skądinąd związki pomiędzy zdrowiem a materialnym i społecznym środowiskiem człowieka. Różnicowanie wskaźników zdrowia, współwystępujących z niekorzystnymi parametrami określającymi sytuację ekonomiczną i stratyfikacyjną, wskazuje z jednej strony na rolę odpowiedzialności indywidualnej w utrzymaniu zdrowia, z drugiej jednak na konieczność niwelowania czynników niekorzystnych dla zdrowia, a wynikających z uwarunkowań ekonomicznych (a więc uzależnienia zdrowia od pomocy socjalnej rozumianej jako pomoc materialna).

Wyrównywanie wskaźników zdrowia populacji, zacieranie różnic pomiędzy grupami społecznymi, zwłaszcza grupami „specjalnego ryzyka” ze względu na położenie materialne, powinno być jedną z ważnych, wzajemnie ze sobą sprzężonych funkcji: pracy socjalnej i promocji zdrowia. „Promocja zdrowia staje się elementem pracy socjalnej, gdyż pozwala na proces wydobywania i pomnażania sił ludzkich

(indywidualnych i grupowych), we wzmacnianiu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie (s. 214 – *ibid.*).

Niekoniecznie więc, przy oddawaniu się refleksji nad pracą socjalną pojawiają się kontrowersje. Z. Bauman formułuje to następująco: „wieloznaczność rozlewa się coraz szerzej, zamiast kurczyć przybywa jej od każdej próby jej unicestwienia”. Badania Anny Kotlarskiej-Michalskiej poruszają istotną problematykę charakterystyki ról pracownika socjalnego, które w każdym systemie różnią się w pewnym zakresie od siebie, w wyniku specyfiki systemu i celów, jaki on realizuje.

Podstawowe role, to będą role m.in. planisty, badacza, kreatora procedur i polityki, administratora, konsultanta, superwizora, nauczyciela, kierownika, adwokata, arbitra, pośrednika, terapeuty pracującego z grupą i doradcy rodzinnego. „Role zawodowe pracownika socjalnego są również ujmowane jako więzi ról zawodowych wynikających z celów praktyki pracy socjalnej. Role zawodowe przypisane komunikacji w pracy socjalnej to role: mediatora, doradcy i pośrednika. Ważne są także role związane z rehabilitacją i rozwojem, a także role opiekuna i instruktora.

Autorka badań wskazuje na przeszkody w uprawianiu pracy socjalnej (mające charakter przeszkód ustawowych i środowiskowych – jak: stosunek podopiecznych do pracownika socjalnego). Omawiane badania poruszają także niebagatelne kwestie: sytuacji zawodowej pracowników socjalnych, efektywności tej pracy oraz subiektywnej oceny prestiżu zawodu, który w ocenie badanych jest niski. Na niski prestiż składają się m.in. niskie zarobki, brak przywilejów socjalnych, które by je kompensowały, brak odpowiednich warunków do pełnej realizacji ustawy o pomocy społecznej.

Ważnym dylematem w pracy pracownika socjalnego będzie również konieczność dokonywania wyboru pomiędzy dobrem klienta a dobrem instytucji (tj. kontrast pomiędzy orientacją zawodową pracowników socjalnych a poglądami kadry kierowniczej, dla której ważniejsza jest ochrona interesów ogólnych – tj. podatników). Ta kwadratura koła jest nierozwiązywalna i z pewnością rzutująca na samopoczucie pracownika socjalnego. Dobrze te zagadnienia pointuje stwierdzenie Jacka Piekarskiego z artykułu: „Praca socjalna – w poszukiwaniu uzasadnień”, iż „praca socjalna jest swoistym sumieniem każdego systemu społecznego, gdyż samym faktem swego istnienia przypomina o niedoskonałości świata. (s. 54 *ibidem*). Warto także przy tej okazji poruszyć kwestie wolontariatu, przy omawianiu zadań z zakresu pomocy społecznej i możliwych sposobów ich realizacji. Wylaniają się tutaj takie m.in. problemy szczegółowe, jak: przeciwwaga w stosunku do organizacji o charakterze instytucjonalno-usługowym, opartych na zasadach konkurencyjności, rynkowości i zysku (quasi-market organizations, w których działalność opiera się na zasadzie kontraktów), wobec zasady solidarności, altruizmu i samopomocy, które wiążą się z funkcjonowaniem wolontariatu. Nowe solidarnościowe wspólnoty, jakich postać przyjmuje praca społeczna w postaci wolantariatu, a więc formy nieodpłatnej i poza rynkiem usług, wiążą się z nadzieją. Nadzieja ta wyraża się w optymizmie, że pomiędzy społeczeństwem rynkowym a instytucjonalnymi zabezpieczeniami, związanymi z prowadzoną polityką społeczną i realizacją koncepcji państwa welfare state, w którym obszar regulacji społecznych jest duży, istnieje jeszcze miejsce na bezinteresowny altruizm, a więc humanizm.

Anna Wachowiak

Barbara Tryfan, *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie*, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa 2000

Opracowanie książkowe, napisane przez Barbarę Tryfan, *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie*, stanowi bardzo interesującą prezentację teoretycznych i praktycznych koncepcji powiązań polityki rolnej z polityką socjalną w wybranych krajach Unii Europejskiej, które w dobie dostosowywania do UE polskich ustaleń prawnych związanych z tą tematyką, w ramach wejścia w poczet krajów „piętnastki”, mogłoby wskazać kierunki rozwiązywania piętrzących się w tej materii problemów. Kwestie związane